Siebie zapytasz – Sanah

Zapomniałam gdzie to było
Czy się śniło, bo za miło
Czekaj, może iskrę widać
Mmm, chwila
Ty jakiś taki dziwny przy niej
Może pójdę, będzie milej
Myślę nawet nie zauważy

Taki był czas okrutny, paskudny, złudny
Jaka byłam ja głupia, mmm, jaka
Ty za to jakiś inny w oczach
Spoko, więcej mnie nie spotkasz
Ja się tu już nie pojawię

Ty siebie zapytasz, zapytasz się
Co ta panna do ciebie ma
Przecież to widać
Patrzy na ciebie jak ja
Nie zapamiętasz, zapamiętasz mnie
Dużo panien niebo ci da
Ty mnie zapomnisz
Zapomnę ciebie i ja

Robię się jakaś spięta, śnięta, szurnięta
Trochę inna niż dziewczęta, mmm, dziewczęta
Bo pannie nie przystoi płakać
Gdy tylko w małych tarapatach
Niestety czuję taką pozostanę

Ty siebie zapytasz, zapytasz się
Co ta panna do ciebie ma
Przecież to widać
Patrzy na ciebie jak ja
Nie zapamiętasz, zapamiętasz mnie
Dużo panien niebo ci da
Ty mnie zapomnisz

Zapomnę ciebie i ja

Płynie czas, pójdę już do domu
Wymknę się cicho po kryjomu
Mogę udawać, że nie widzisz
Lecz na co to komu

Ty siebie zapytasz, zapytasz się
Co ta panna do ciebie ma
Przecież to widać
Patrzy na ciebie jak ja
Nie zapamiętasz, zapamiętasz mnie
Dużo panien niebo ci da
Ty mnie zapomnisz
Zapomnę ciebie i ja

Ty siebie zapytasz, zapytasz się
Co ta panna do ciebie ma
Przecież to widać
Patrzy na ciebie jak ja
Nie zapamiętasz, zapamiętasz mnie
Dużo panien niebo ci da
Ty mnie zapomnisz
Zapomnę ciebie i ja

(Zapamiętasz ja?)
Zapomnę, zapomnę i ja, ooh
(Zapamiętasz mnie?) Ooh

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych